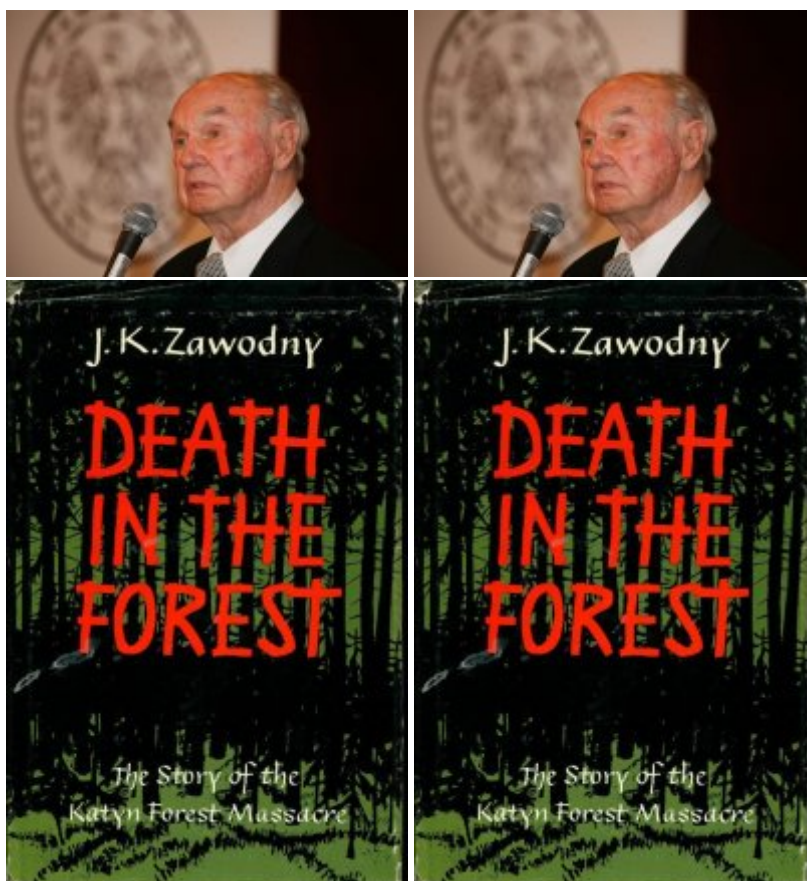


Katyń 1940

Źródło: <http://katyn.ipn.gov.pl/kat/polecamy/5954,Prof-Janusz-Kazimierz-Zawodny-Wychowala-go-Armia-Krajowa.html>
Wygenerowano: Czwartek, 23 listopada 2017, 13:43

Prof. Janusz Kazimierz Zawodny – Wychowała go Armia
Krajowa





Pięć lat temu zmarł Profesor Janusz Kazimierz Zawodny – Kustosz Pamięci Narodowej, historyk i politolog. Niezlomny orędownik prawdy o Zbrodni Katyńskiej.

Upominał się o nią z taką samą stanowczością, z jaką system komunistyczny nazywał zbrodniczym. Wbrew poprawności politycznej panującej wśród elit intelektualnych Zachodu stawiał śmiało, ale – jak się z czasem okazywało – trafne diagnozy geopolityczne. Był doradcą Jimmy'ego Cartera i Ronalda Reagana. Jego marzeniem było służyć wolnej Polsce. Przewidując upadek żelaznej kurtyny, przygotowywał się do tego od lat 70. Wykorzystując doświadczenia i kontakty m.in. z Oxfordu, Princeton i Uniwersytetu Stanforda, stworzył plany powołania w Polsce Akademii Dyplomacji. Uważał, że służby zagraniczne powinny odegrać znaczącą rolę w

kształtowaniu pozycji odrodzonej wolnej Polski i gotów był porzucić karierę na Zachodzie, by ostatnie lata poświęcić ojczyźnie nad Wisłą. Reakcja, z jaką się spotkał, doskonale oddaje stosunki panujące w polskiej polityce po 1990 roku.

Wychowała go Armia Krajowa

Gdy w 1945 roku umilkły wojenne działa, świat niedługo cieszył się zwycięstwem Sprzymierzonych. Naturalną konsekwencją antyhitlerowskiego sojuszu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki ze Związkiem Sowieckim był konflikt pomiędzy dotychczasowymi aliantami – zimna wojna. Oddana we władanie komunistycznemu reżimowi Polska pozbawiona została możliwości godnego uczczenia wielu swoich bohaterów, a także upamiętnienia ofiar, zwłaszcza tych, za które odpowiadał nasz wschodni sąsiad. Wielu Polaków nie mogło powrócić w rodzinne strony.

Do grona osób, które zamiast swój nieprzeciętny talent poświęcić dla odbudowy ciężko doświadczonej ojczyzny zmuszone były zostać na emigracji, należy Janusz Kazimierz Zawodny. Postać wciąż w Polsce anonimowa, choć w Ameryce jego nazwisko zna każdy poważny politolog, historyk dyplomacji i dziejów najnowszych.

Urodził się 11 grudnia 1921 roku w Warszawie, o której zawsze mówił i pisał z wielkim oddaniem. Przez pierwsze 18 lat życia mieszkał na przemian w stolicy i w Łodzi, poznając charakterystyczny dla tych miast klimat przenikających się kultur i wyznań, w który wrósł tak mocno, że jego matka – z racji jego przyjaźni z żydowskim sąsiadem Heńkiem Lebensoldem – narzekała, iż jidysz syna jest lepszy od jego polszczyzny. Jednocześnie tradycje niepodległościowe, kultywowane w domu rodzinnym, ukształtowały jego patriotyczną postawę.

Lata II wojny światowej i udział w konspiracji wpłynęły na dalsze życie Janusza Zawodnego. Po latach, we wspomnieniach zatytułowanych „Motyl na śniegu”, stwierdził: „Wychowała mnie Armia Krajowa”. Zaczęło się od służby w pierwszej kompanii III batalionu Obrony Narodowej (przy Legii Akademickiej) podczas kampanii wrześniowej. 24 września dostał się do niewoli sowieckiej, z której wydostał się i wrócił do Warszawy. Przystąpiwszy do konspiracji (otrzymał pseudonim „Miś”), podjął też studia prawnicze na konspiracyjnym uniwersytecie.

W Powstaniu Warszawskim walczył na Starym Mieście i w Śródmieściu, gdzie był zastępcą dowódcy kompanii „Koszta”, awansowanym do stopnia podporucznika (powstanie zaczynał od stopnia kaprała podchorążego). Najdramatyczniejszym przeżyciem z tego czasu i – jak wyznał po ponad 60 latach – największym życiowym koszmarem były powstańcze kanały. Z drżeniem serca wszedł w 2006 roku do ich symbolicznej imitacji, znajdującej się w Muzeum Powstania Warszawskiego. Powstańcze i popowstańcze losy podsumował jednym zdaniem: „Najwięcej bohaterów jest po wojnie, a ateista przestaje być ateistą pod ogniem artylerii.

Zbrodnia Katyńska – walka o prawdę

Z pogrążanej w zgliszczach Warszawy trafia do oflagu w Murnau. Po wyzwoleniu obozu

wstępuje do II Korpusu gen. Władysława Andersa we Włoszech, gdzie obserwuje, z jak wielkim przejściem polscy żołnierze śledzą kolejne doniesienia na temat masakry polskich oficerów w Lesie Katyńskim. Kontynuuje służbę w Wielkiej Brytanii, gdzie w 1948 roku zastaje go demobilizacja sił polskich. W tym samym roku przenosi się do Stanów Zjednoczonych i na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu w Iowa City rozpoczyna studia. W tym okresie zaczyna poważne studia nad Zbrodnią Katyńską i jej międzynarodowymi aspektami. Z bólem przygląda się amerykańskiemu środowisku akademickiemu, próbującemu zniechęcić go do tych badań. Na jego oczach rodzi się poprawność polityczna.

Jego pierwsza praca na temat Zbrodni Katyńskiej, jeszcze ze studiów na The University of Iowa - *O odpowiedzialności za Zbrodnię Katyńską* - zostaje przyjęta z ogromnym dystansem. Mimo to w 1955 roku Zawodny udaje się obronić doktorat na renomowanym kalifornijskim Uniwersytecie Stanforda. Gdy narastają animozje między Zachodem a Wschodem, powoli zmienia się także nastawienie amerykańskich elit do Zbrodni Katyńskiej. W wyniku raportu powołanej przez Kongres USA Specjalnej Komisji Śledczej ds. Zbadania Faktów, Dowodów i Okoliczności Zbrodni w Lesie Katyńskim (tzw. Komisja Maddena), z którą Janusz Zawodny współpracował, dla Amerykanów staje się jasne, że za śmierć polskich jeńców ze Starobielska, Ostaszkowa i Kozielska odpowiada Związek Sowiecki. Katyń znów staje się tematem politycznym.

W 1962 roku Zawodny wydaje swoją najsłynniejszą, przetłumaczoną potem na 14 języków, książkę *Death in the Forest. The Story of Katyn Forest Massacre* (jej polskie wydanie z 1989 roku nosi po prostu tytuł *Katyń*). Do tej pory uważana jest za najważniejszą pozycję na temat tej zbrodni, jaka pojawiła się w obiegu międzynarodowym. W 1978 roku ukazuje się kolejna ważna praca *Nothing But Honour. Story of the Uprising of Warsaw 1944* - próba przedstawienia amerykańskiemu czytelnikowi Powstania Warszawskiego.

Doradca prezydentów

W latach 70. jest już uznanym wykładowcą z zakresu politologii, stosunków międzynarodowych i psychologii społecznej, przed którym otwierają się drzwi sal wykładowych na takich uczelniach jak Princeton, Oxford (St. Antony's College), Harvard, Uniwersytet Filadelfijski. W ostatnim okresie naukowej aktywności związał się z uczelniami w Kalifornii Claremont Graduate University i Pomona College - gdzie pracował do przejścia na emeryturę w 1982 roku. Osiadł na wyspie położonej w puszczy, na terenie stanu Waszyngton, na północnym zachodzie USA.

Kompetencje Profesora w dziedzinie stosunków międzynarodowych przyczyniły się do tego, że był konsultantem Rady Bezpieczeństwa Narodowego i doradzał amerykańskim prezydentom zarówno podczas sprawowania urzędu przez Jimmy'ego Cartera z Partii Demokratycznej, jak i jego republikańskiego następcy - Ronalda Reagana.

Z myślą o polskiej racji stanu

Po upadku komunizmu pragnął poświęcić się pracy dla wolnej Polski. Zaoferował swoją służbę

polskim władzom i sformułował projekt powołania Akademii Dyplomacji (Polskiej Szkoły Dyplomacji). Propozycje te pozostały bez odzewu. Politycy polscy w latach 90. nie byli gotowi na dekomunizację służby dyplomatycznej i zapewnienie jej apolityczności oraz merytorycznego przygotowania. A to były podstawowe warunki planu, przygotowanego z myślą o polskiej racji stanu. Spotkanie u prezydenta Lecha Wałęsy, podczas którego profesor Zawodny referował założenia projektu, zostało ze względu na bieżące wydarzenia polityczne przerwane i nigdy nie zostało dokończony.

Janusz Kazimierz Zawodny jeszcze od generała Tadeusza Komorowskiego „Bora” otrzymał Krzyż Virtuti Militari. Był wielokrotnie nagradzany w Stanach Zjednoczonych (m. in. Order of Lafayette). Licznymi odznaczeniami honorowały go władze polskie na wychodźstwie. W 1994 roku odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie sposób wymienić wszystkich tytułów i medali, jakie zostały mu nadane. Profesor, oprócz powstańczego Virtuti, najbardziej czuł się związany z przyznanym mu w 2003 roku, ustanowionym przez IPN, tytułem Kustosza Pamięci Narodowej. Tak zwykł się od tego czasu przedstawiać, tak się podpisywał w korespondencji z krajem.

Zmarł 8 kwietnia 2012 roku w Brush Prairie, miejscu które nazywał „odludziem” (i cieszył się, gdy nieliczni goście próbowali powtórzyć prawidłową wymowę). Data śmierci po raz kolejny związała go z Katyniem.

W przeddzień 68. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zakończył swą podróż w ukochanej Warszawie – jego prochy spoczęły na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Jarosław Tęsiowski, IPN